

# SPECULUM, Odyseusz

Stoję na przystanku  
Niby po imprezie  
Ale jedne mam dylemat nim autobus przyjedzie  
Który nocny wybrać – autobus czy sklep?  
Nic chyba nie jedzie, więc po piwko mknę

Gdy dochodzę do nocnika  
Nagle patrzę nie do wiara  
Andrzej wychodzi ze środka  
Niosąc zimne dwa browary  
- Poczęstujesz?  
- Poczęstuję  
- Nic się nie martw, ja odstawię  
No i tyle z autobusu  
Dziś do rana tu zabawie

Odyseusz weekendowy  
Jak mam wrócić  
Niegotowy

Ciężka głowa, pora spać  
Jak mam wrócić gdy nie mogę wstać  
Autobus zdradzić mnie  
Czy wrócę do domu?  
Chyba nie!

Siedzę na trawniku  
Z Andrzejem, Mariuszem  
Zachciało mi się siku  
Patrzę, już nie muszę  
Skąd się wziął tu Mariusz?  
Tego żaden nie wie  
Pora kończyć piwko  
Wejść na wyższy level  
Winna rozbiegówka tak naprawdę jest dla dzieci  
Można walnąć pięć na szpaka  
Potem pora przejść do rzeczy  
Pod nocnikiem awantura  
Kolorowa albo czysta  
Potem słyszę dźwięk syreny  
Dzisiaj będzie noc za 300

Odyseusz przywiązany  
Śpiew syreny wysłuchany

Ciężka głowa, pora spać  
Jak mam wyjść stać gdy nie mogę wstać  
Oficer dyżurny zdradzić mnie  
Czy wrócę do domu?  
Raczej nie!

Ciężka głowa, pora spać  
Jak mam wrócić gdy nie mogę wstać  
Autobus zdradzić mnie  
Czy wrócę do domu?  
Chyba nie!  
Ciężka głowa, pora spać  
Jak mam wyjść stać gdy nie mogę wstać  
Oficer dyżurny zdradzić mnie  
Czy wrócę do domu?  
Raczej nie!